

Magdalena Uławska

absolwentka Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu  
i Podyplomowego Studium Pomocy Psychologicznej w Dziedzinie Seksuologii  
przy UAM w Poznaniu

## Czynniki modyfikujące ujawnienie przez dziecko do wiadomości wykorzystania seksualnego

*Autorka artykułu poszukuje odpowiedzi na pytanie, jakie czynniki wpływają na ujawnienie wykorzystania seksualnego przez dzieci oraz na jego przebieg. Jak organizować przestrzeń przyjazną dla tego typu wyznań, na co zwracać szczególną uwagę i jak reagować, aby nie zatrzymać rozpoczynającego się procesu – to kwestie, które można rozstrzygnąć, odwołując się do ustaleń prezentowanych w artykule. Autorka nie podejmuje problematyki przesłuchania dziecka, skupiając się na ujawnieniu rozumianym jako proces rozpoczynający się od prób przekazania informacji o zdarzeniu drugiej osobie przez ofiarę wykorzystania.*

dzieckokrzywdzone.pl

### Wprowadzenie

Problem wykorzystywania seksualnego dzieci to problem o ogromnej wadze, który niesie ze sobą konsekwencje przede wszystkim dla wykorzystywanych dzieci, ale także dla ich rodziców i opiekunów, różnych instytucji i placówek zajmujących się pomaganiem ofiarom wykorzystania seksualnego, a także dla społeczeństwa, które musi poddać refleksji sytuację, w której bezbronne i niewinne dziecko staje się ofiarą, sposobem na seksualne zaspokajanie dorosłego.

Wykorzystywanie seksualne małych dzieci nie jest zjawiskiem rzadkim. Dzięki mediom i kampaniom na rzecz pomocy ofiarom wykorzystania seksualnych oraz dzięki działalności różnych organizacji, co-

raz wiaciej do wiadomości wykorzystywania seksualnego zostaje ujawnionych.

Pojawiają się nowe potencjalne zagrożenia wykorzystywania dzieci, takie jak Internet – globalna sieć połączona z różnymi zakątkami świata. Nagła niestety przypadki wykorzystywania seksualnego dzieci przez sprawców wykonujących zawody zaufania publicznego, takich jak lekarze, psychologowie czy terapeuci.

Uwarunkowania ujawnienia do wiadomości wykorzystania seksualnego to wcale nie zagadnienie. Wyjawienie przez ofiarę tego, co się jej zdarzyło, zdecydowanie zwiększa szanse na otrzymanie przez nią pomocy. W kręgu zainteresowania autorki znajduje się proces ujawnienia oraz czynniki, które mają wpływ na jego przebieg.

Co zatem wpływa na ujawnienie wykorzystania? Czy może na młodzi o specyficznych czynnikach, które muszą zaistnieć, aby ofiara zdecydowała się powiedzieć

komu o wykorzystaniu? Czy strategie radzenia sobie stosowane w obliczu wykorzystania mają istotny wpływ na jakość ujawnienia?

## Teorie ujawnienia wykorzystania seksualnego dzieci

Wiedza na temat procesu ujawniania do wiadomości wykorzystania seksualnego (*child sexual abuse* – CSA) w ciekawy sposób porządkuje koncepcja Tine Jensen (2005), dotycząca modelu odroczonego ujawnienia. Na podstawie przeprowadzonego badania Jensen stwierdziła, że badane uczestniczki w nim wykorzystane

dzieci nie powiadomiły nikogo z opiekunów o wykorzystaniu niezwłocznie po jego wystąpieniu.

Gotowość dziecka do ujawnienia zależy od wystąpienia trzech zmiennych:

- 1) okazji (*opportunity*),
- 2) powiązania (*connection*),
- 3) celu (*purpose*).

### Okazja

Jensen zwróciła uwagę, jak ważną rolę w ujawnieniu dziecku zakomunikowania faktu wystąpienia wykorzystania. Szczególnie istotną jest umiejętność nawiązania dialogu, w którym dziecko bez skrupułów i bez przeszkód mogłoby powiedzieć o wykorzystaniu. Jednak, aby dialog taki mógł się odbyć, muszą zostać spełnione określone warunki, związane z miejscem, czasem, dostępnością opiekuna bądź nieobecnością sprawcy.

Dziecko nie ujawni wykorzystania, jeżeli nie będzie czuło, że zostanie wysłuchane, że jego słowa zostaną potraktowane poważnie. Często zdarza się, że dziecko napotyka różne komunikaty zniechęcające do dalszego opowiadania. Dorośli, którym trudno jest przyjąć przedstawian przez dziecko rzeczywistość, zarzucają mu kłamstwo wprost bądź w mniej bezpośredni sposób: pytają, czy to nie był sen, lub czy ktoś po prostu tego dziecku nie opowiedział.

Jak wynika z obserwacji, dzieci są niezwykle wyczulone i wrażliwe na stany emocjonalne swoich opiekunów, a także na ich sytuacje. Dziecko nie będzie chciało ujawnić wykorzystania w sytuacji, w której według niego matka (bo to ona

w badaniu Jensen była najczęściej adresatem ujawnienia), jest obciążona innymi problemami bądź gdy jest ewidentnie nieobecna emocjonalnie.

Jensen wskazuje także cztery powody, dla których matki mogą mieć trudności z rozpoczęciem dialogu ze swoim dzieckiem, nawet w momencie, gdy jest dla nich jasne, że wykorzystanie miało miejsce.

Jako pierwszy powód Jensen podaje obawy matki, które nie są wystarczająco kompetentne do rozmów na ten temat. Matki obawiają się także zarzutu ze strony różnych instytucji (policja, sąd itd.), a dziecko posługuje się słowami matki, a nie swoimi. W obawie przed „wkładaniem własnych słów w usta dziecka”, a także przed utrudnieniem późniejszych procedur, matki wcale nie podejmują tego tematu w ogóle. Trzecim z wymienionych powodów jest lęk przed skrzywdzeniem dziecka poprzez rozmowę, jak również lęk przed szkodą, jak taka rozmowa może wyrządzić stosunkom wewnątrzrodzinnym. Ostatnim z powodów wymienianych przez autorkę to chęć posiadania przez matki pewności co do zaistnienia faktu wykorzystania jeszcze przed rozpoczęciem rozmowy.

Niektóre sytuacje w życiu dziecka ułatwiają podjęcie tematu wykorzystania. Najczęściej jest to moment zaraz przed lub niezwłocznie po kontakcie ze sprawcą. Wówczas najłatwiej odnieść się do tego, co się dzieje z dzieckiem i zapytać o przyczyny, a zarazem rozpocząć dialog z dzieckiem do ujawnienia. Ważne jest także umiejętność dostrzegania i interpretowania symptomów wykorzystania. Nierzadko to one stanowią punkt zakotwiczenia niezbędnego dialogu.

Dziecko musi być pewne, że nikt nie przeszkodzi podczas ujawnienia, że sprawca jest daleko od miejsca, w którym następuje ujawnienie, że osoba, której dziecko ujawnia, jest całkowicie nastawiona na wysłuchanie dziecka i jednocześnie nie dziecku uwierzy.

## Powinno zanie

Dla efektywnego przebiegu rozpoczęcia tego dialogu niezbędną jest także szczególne powinno zanie pomiędzy matką a innym opiekunem a wykorzystywanym dzieckiem. Powinno zanie to ma ułatwić nawinno zanie porozumienia między nimi. Jego fundamentem jest swoiste uwspólnienie zakresu znaczeniowego przez matkę i dziecko (Brzezińska 2003).

Dzięki ustaleniu, nie zawsze w sposób werbalny, wspólnych ram odniesienia poruszanego tematu, dialog staje się łatwiejszy. Czasami nie trzeba nawet wypowiadać wszystkiego, gdy dzięki podobnym do wiadomościom matki i dziecka wszystko staje się jasne bez słów. Wspólne do wiadomości

## Cel

Wyraźne jest wzajemne powinno zanie kategorii wyróżnionych przez Jensen. Dziecko, które może ujawnić wykorzystanie, musi wiedzieć, że może powiedzieć, jak i wiedzieć, że zostanie zrozumiane i potraktowane z powagą. Musi także wiedzieć cel ujawnienia. Często decyzja o ujawnieniu podejmowana jest po – mniej lub bardziej wiadomym – zbilansowaniu wszystkich za i przeciw,

Często dzieci, podejmując próby ujawnienia, nie robi tego wprost. Często to ujawnienia niepełne, po których dzieci wycofują się z podejmowania dalszych prób. Ponadto dzieci często komunikaty nie zawsze są zrozumiałe dla dorosłych. Dlatego tym ważniejsze staje się to, by opiekunowie nie rezygnowali przedwcześnie z podejmowania tematu wykorzystania.

Odpowiednimi okazjami do rozpoczęcia dialogu z dzieckiem są także sytuacje, które w mniejszym lub większym stopniu przypominają sytuację wykorzystania. Szczególnie często te właśnie sytuacje są czynnikiem spustowym dla ujawnienia wykorzystania wśród młodszych dzieci. W tej grupie najczęściej zdarzają się ujawnienia przypadkowe (Staller 2005).

Wiedza matki i dziecka oznaczają wiedzę, którą zdobyli, na przykład oglądając wspólnie program dotyczący pedofilii, bądź rozmawiając o wypadku, który wystąpił w okolicy, o którym wiedzieli i matka, i dziecko.

Powinno zanie to sytuacja, w której matka i dziecko dzielą się samą lub zbliżoną wiedzą na temat wykorzystywania, poprzez to, że oglądali jakiś program, słuchali audycji w radio, byli uczestnikami jakiejś sytuacji, która była związana z tematem wykorzystania bądź ta sytuacja taka wystąpiła podczas wykonywania codziennych obowiązków (czynności wykonywane w łazience, zabawy przed snem).

W dalszej części procesu ujawnienia najważniejszą staje się zarówno gotowość dziecka do ujawnienia, jak i przygotowanie do tego opiekunów. Ujawnienie zależy także od postrzeganego przez dziecko stopnia gotowości opiekunów do przyjęcia tych treści.

Ujawnienie jest przeciwieństwem relacji dwukierunkowej. Dziecko, podejmując pierwsze

próby ujawnienia, obserwuje uważnie reakcje opiekunów i stosownie do nich modyfikuje swoje komunikaty. Modyfikuje je albo w kierunku wycofywania się z ujawnienia i odrzucania go w czasie, całkowitego zaniechania dalszych prób ujawnienia, albo w kierunku najbardziej chyba po danych, mianowicie prowadząc do lepszego wyjaśnienia sytuacji opiekunowi.

## Model ujawnienia wg Karen Staller

Staller (2005) wraz ze współpracownikami wyróżniła trzy kluczowe fazy w procesie ujawnienia:

- *self*,
- *confidant selection-reaction*,
- *consequences*.

### Faza *self*

Staller zaznacza, że aby w ogóle mogła na to mówić o ujawnieniu wykorzystania seksualnego, ofiara sama musi przyjąć, iż zdarzenie było sytuacją, której była uczestnikiem, było wykorzystaniem seksualnym. Jest to jedna z trudniejszych faz – dziecko musi ujawnić wykorzystanie

przez samego siebie. Musi przyznać się do tego przed sobą, i to, co się stało, było wykorzystaniem. W tej fazie dziecko rozważa tak różne scenariusze, dotyczące tego, co się stanie, jeżeli powie komuś o wykorzystaniu. Nie jest to jednak jeszcze moment, w którym jest już zdolne do ujawnienia.

### Faza *confidant selection-reaction*

Jest to faza poszukiwania odpowiedniej osoby, odpowiedniego czasu i miejsca na ujawnienie. Faza ta podkreśla ważny aspekt ujawnienia, z którym borykają się ofiary wykorzystania – poczucie odpowiedzialności za ujawnienie, z którym związane jest przeciwieństwo wiele negatywnych konsekwencji, którym dziecko musi stawić czoło.

Staller sugeruje, iż dzieci nie ujawniają faktu wykorzystania od razu, chcąc przełożyć odpowiedzialność za ujaw-

nienie na opiekunów. Dlatego tak ważną staje się zaangażowanie opiekunów w nawiązanie dialogu z dzieckiem. W zależności od postawy wobec ujawnienia czy tej reakcji na ujawnienie, z jaką spotka się dziecko, proces ujawnienia będzie przebiegał dalej (jeżeli reakcja była wspierająca i pozytywna) lub zostanie zahamowany (jeżeli reakcja nie będzie zgodna z oczekiwaniami przez dziecko – reakcja negatywna, wiktymizująca).

### Faza *consequences*

W trzeciej fazie ofiara spotyka się z rzeczywistymi konsekwencjami, wynikającymi z podjętych decyzji w fazach poprzednich. Niezależnie od tego, czy dziecko zdecydowało się ujawnić dalej, czy zaprzesta

ujawniania wykorzystania, konsekwencje przez nie poniesione mogą być zarówno pozytywne, jak i negatywne. Łatwo wyobrazi sobie, iż pozytywne konsekwencje zaprzestania ujawniania będzie otrzy-

nie aprobaty osoby, która swoją reakcją na próby ujawnienia zniechęca dziecko do dalszego mówienia o wykorzystaniu. Negatywne konsekwencje w tym wypadku są zależne od tego, czy wykorzystanie trwa nadal, czy było tylko jednorazowym epizodem. Niemniej jednak dziecko ponosi konsekwencje emocjonalne.

Pozytywne nastęstwa z całkowitego ujawnienia wykorzystania wydają się oczywiste. Jednak mogą zostać poniesione również pewne koszty, szczególnie jeśli sprawcą jest członkiem rodziny, a także wynikające z upublicznienia w bezpośrednim otoczeniu dziecka faktu wykorzystania oraz z następujących po oskarżeniu sprawy wszelkich niedogodności związanych z prowadzeniem sprawy sądowej.

Wydaje się, że zarówno Jansen, jak i Staller rozpatrują proces ujawnienia bardzo podobnie. Zwracają uwagę na rolę osoby, czasu i miejsca stosownego do ujawnienia, a także na wagę spostrzeganego przez dziecko wsparcia od rodziców otrzymywanego w trakcie i po ujawnieniu.

W opisywanym przez Staller swoistym wariantu kosztów i strat wynikających z podjęcia decyzji o ujawnieniu, można zauważyć równocześnie nie próby poszukiwania przez dziecko celu tego działania. Również w tym punkcie zaznacza się zatem zbite – no obydwu opisanych teorii.

Istnieją także pewne różnice. Jensen znacznie wyraźniej podkreśla dialogowe ujęcie procesu ujawnienia. Jednym z najważniejszych czynników jest dla niej związek między ofiarą a osobą, której ofiarą ujawnia. W modelu Staller ten związek nie jest tak silnie zarysowany.

Mimo tych różnic, obie autorki są zgodne co do tego, iż dziecko jest skłonne ujawnić wykorzystanie, jeśli widzi ku temu sposobność, jest w stanie wybrać osobę godną zaufania, z którą dzieli określone do wiadczenia ułatwiające nawiazanie porozumienia. Kiedy widzi cel ujawnienia, który warto osiągnąć nawet za cenę licznych negatywnych konsekwencji oraz kiedy ma wsparcie ze strony zaufanych osób, które podejmują z nim szczerzy dialog.

## Czynniki utrudniające ujawnienie wykorzystania

Bardzo ciekawo w charakterystyce dzieci – ofiar wykorzystania podkreśla się ich specyficzne sytuacje rodzinne. Najczęściej rodzina, w której dziecko pada ofiarą wykorzystania seksualnego, jest rodziną bez możliwości zachowania bliskości (Salter 2003). Szczególnie ważna dla dziewcząt – ofiar wykorzystania jest fizyczna lub psychiczna nieobecność matki. Jak się okazuje, nieobecność matki w trakcie wychowywania dziewczynki trzykrotnie zwiększa ryzyko wystąpienia nadużyć seksualnych (Finkelhor 1984, cyt. za: Salter 2003).

Lew-Starowicz (1992) tak opisuje rodziny, w których dzieci w większym stopniu mogą podlegać wiktyimizacji:

1) brak zainteresowania dzieckiem i nieokazywanie uczuć, co szczególnie łatwo wykorzystuje pedofil, opierający się wykorzy-

stywanie seksualne na budowaniu zaufania i bliskości z dzieckiem;

2) niedostosowane do rzeczywistości wychowanie dzieci, które w konsekwencji tego mają nierealistyczny obraz świata, któremu można ufać – równie łatwo można zdobyć zaufanie takiego dziecka, choć nie do końca wiadomo, czy zdrada zaufania przez sprawcę poczynałaby za sobą załamanie się całej koncepcji idealistycznego świata, czy raczej wytworzone przez rodziców zaufanie minimalizowałoby skutki wykorzystania i zdrady;

3) rygorystyczne wychowanie oparte na zasadzie milczenia na tematy związane z seksualnością – dziecko nie ma możliwości podjęcia tematu wykorzystania z obawy przed karą rodziców, z drugiej strony poprzez wiedzę zdobytą w trakcie wychowa-

nia i tabuizacji tematu seksualności musi być z obciążeniem, i jest zaangażowane w aktywność i niedozwolone; szczególnie trudno ujawnić wykorzystanie dziecka, które, wychowując się w rodzinie o takim rodzaju wychowania, odczuwało jak formę podniecenia seksualnego czy przyjemności w wyniku stymulacji.

Sprawca po pewnym czasie z czasem na zdobycie zaufania ofiary. Ma to na celu zabezpieczenie się przed ewentualnymi próbami ujawnienia wykorzystania ze strony dziecka. Dziecko staje przed dylematem zdrady osoby, od której dostaje bliskość i ciepło, z której wymóg zachowania tajemnicy zwiastuje coś zakazanego. Czuje się zdradzone przez osobę, której zaufało. Okazało się, że uczucie, którym sprawca darzył ofiarę, nie było bezinteresowne i szczere.

Proces zdobywania zaufania ofiary wpływa negatywnie na gotowość dziecka do ujawnienia, zważywszy, że dzieci ulegają procesowi wiktyimizacji w takich okolicznościach pochodzących najczęściej z rodzin, w których nie otrzymywały potrzebnego wsparcia. Zatem trudno im znaleźć wspomniany wcześniej przez Jensen okaz do ujawnienia, jak i odpowiedni do tego osobę. Cel nie jest tak jasny i klarowny – koszty ujawnienia będą raczej przewyższać możliwe korzyści.

Ponadto sprawca, antycypując ujawnienie, stara się wzbudzić w ofierze przekonanie, i nikt i tak nie uwierzy w jej opowieść. Dziecko słucha argumentów, i ludzie nie wierzą w takie rzeczy i nie mają nawet sensu o tym mówić (Salter 2003).

Sytuacja jest jeszcze poważniejsza w momencie, gdy faktycznie nikt nie chce wierzyć w to, co mówi ofiara. Ekstremalną sytuacją jest sytuacja przedwczesnego ujawnienia, w którym ofiara informuje o pierwszych oznakach wykorzystania seksualnego, ale zanim napastnik w pełni zrealizuje zamiar (Salter 2003). Trudno ci może być sprawić wówczas wydanie wyroku skazującego sprawcę. Powraca on do rodziny lub w jej otoczenie i dziecko ponownie zostaje narażone na wykorzystywanie.

Jest to podwójna zdrada. Najpierw zostało zdradzone przez sprawcę, później przez ludzi mających zapewnić mu ochronę. Dziecko upewnia się, że nie może na niego zrobić, bezsilność zostaje wzmocniona, a negatywne konsekwencje, jakie poniosło przy próbie ujawnienia spowodują, że z pewnością nie zaryzykuje po raz drugi.

Salter określa sytuację, w której uwikłane zostaje takie dziecko, jako tzw. paragraf 22. Nie może ono ujawnić faktu wykorzystania zbyt wcześnie, ale jeśli tego nie zrobi, będzie narażone na poważniejsze i głębsze traumy (Salter 2003, s.112).

Dodatkowym czynnikiem mogącym towarzyszyć ujawnieniu jest obwinianie dziecka za sytuację, w której rodzina traci coś istotnego (np. sprawca był jedynym wychowawcą rodziny). Wówczas dziecko obciążone zostaje odpowiedzialnością za pogorszenie sytuacji rodziny, która wzbudza w nim poczucie winy. Pewną formę obwiniania ofiary jest także teoria sprawiedliwego wiata Lenera, mówi ona, że bardzo często ludzie, w obawie przed zburzeniem stworzonego przez siebie obrazu wiata, w którym dobrymi ludźmi nie dzieje się nic złego, muszą obwiniać ofiary za wykorzystanie, gdy zgodnie ze swoim przekonaniem, ofiary musiały sobie zasłużyć na to, co się im przytrafiło (Lerner 1980 cyt. za: Salter 2003).

Takie nastawienie i przekonanie powoduje stygmatyzację ofiary, która zaburza możliwość poradzenia sobie z traumą, wzmagać poczucie winy. Szczególnie widoczne wydaje się to w odniesieniu do ofiar dziewczynek. Często słyszy się opinie, że dziewczynka musiała sprowokować sprawcę swoim zachowaniem. Sprawcy dodatkowo wzmocniają takie przekonania mówiąc, że nie mogli się oprzeć uwodzeniu ich dziecka (Salter 2003).

Niektórzy badacze idą tak daleko w ocenie znaczenia reakcji innych na ujawnienie wykorzystania seksualnego, że twierdzą, że to nie samo wykorzystanie seksualne powoduje negatywne skutki, ale reakcja rodzi-

ców w momencie jego odkrycia (Haugaard, Reppucci 1988). Zbierane z takimi poglądami są wyniki badań retrospektywnych pokazujące, że ofiary, które miały stosunkowo udane życie dorosłe, częściej rekrutowały się z osób, które miały szansę wierzyć si komu wychowawcy i godnemu zaufania (Mullena i in. 1988 cyt. za: Glaser, Frosh 1995, s. 73).

Nie znaczący to, że negatywne konsekwencje wykorzystania seksualnego pojawiają się tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy ofiara, ujawniając wykorzystanie, spotyka się z negatywną reakcją otoczenia. Jest wiele badań, które donoszą, że negatywne konsekwencje utrzymują się także u osób, które nigdy nie ujawniły faktu bycia wykorzystanym (Finkelhor 1979; Haugaard 1987; Russell 1984 cyt. za: Haugaard, Reppucci 1988).

Omówione niżej przekonania, które często dzielają ofiary wykorzystania seksualnego, mogą mieć ogromny wpływ na gotowość ofiary do ujawnienia wykorzystania (Salter 2003, s. 227–228):

a) internalizacja winy sprawcy – ofiara wierzy, że sama spowodowała wykorzystanie, czuje się bezwartościowa, winna, że zdradziła matkę czy innego opiekuna, utrwała w sobie poczucie winy;

b) wykształcenie przekonania, że świat jest niebezpieczny i wrogi, utwierdzenie się w bezradności i bezsilności, nie można bowiem kontrolować tego, co jest nieprzewidywalne;

c) niezdolność do znalezienia sensu w fakcie wykorzystania.

Szczególnie dwa pierwsze rodzaje przekonania budują uniemożliwienie ujawnienia. Ofiara nie może szukać pomocy u osób, które w swoim mniemaniu zdradziła. Nie czuje się w wystarczającym stopniu wartościowa, aby takiej pomocy poszukiwać. Nie ma sensu szukać pomocy, skoro świat jest zły. W złym świecie nie można oczekiwać niczego dobrego, w tym także otuchy, pomocy, pocieszenia i poprawy sytuacji.

Podjęcie problematyki wpływu reakcji rodziców i otoczenia na ujawnienie

wykorzystania, warto przytoczyć punkt widzenia Lwa-Starowicza (1992), wskazującego na trzy główne postawy rodziców na ujawnienie.

Pierwszą reakcją jest wybuch złości i agresji wobec sprawcy. Rodzice kierują się zasadą „sprawiedliwie ci musi stać się zadość”, dążąc do ujawnienia sprawcy, nie szczędząc przy tym swojego dziecka. Dziecko takie narazem jest na pogłębienie skutków wykorzystania przez lepe denerwanie rodziców do zemsty, niezważając na jego stan.

Druga reakcja, która jest równie traumatyzująca jak pierwsza, polega na tym, iż rodzice w ogóle nie są zainteresowani ujawnieniem wykorzystania seksualnego swojego dziecka w obawie przed kompromitacją. Dążąc do zatuszowania i zakonspirowania tego faktu, bagatelizują zdarzenie lub obwiniają za nie dziecko.

Ostatnia, najbardziej konstruktywna reakcja rodziców jest skupiona na dziecku i jego przeżyciach, a także podejmowaniu starań ku zminimalizowaniu konsekwencji wykorzystania seksualnego.

Furniss stworzył teorię systemów rodzinnych, w której podkreśla, że dziecko uwikłane w związek kazirodczy (choć może – na by zapewne rozpatrywać ten związek w kategoriach związku z osobą darzoną zaufaniem), w zależności od formy patologii swojej rodziny, jest uwikłane w nakaz unikania otwartego konfliktu albo w regulację konfliktów (Furniss 1984, 1991 cyt. za: Glaser, Frosh 1995).

Pierwszy rodzaj patologii charakteryzuje się brakiem relacji pomiędzy ojcem i matką oraz delegowaniem córki do podjęcia seksualnej roli matki. W tym przypadku trudno w ujawnieniu polega na tym, iż problem ten „nie istnieje” w rodzinie. Każde z członków rodziny musi kierować się nakazem unikania konfliktów, przez co nikt nie mówi głośno o tym, co dzieje się wewnątrz tej rodziny, a tym bardziej żadna osoba z zewnątrz nie jest w stanie odkryć panującej tam sytuacji. W momencie, gdy

córka podejmuje próby ujawnienia, rodzina temu zaprzecza.

Przy rodzinie kierującej się zasadami regulacji konfliktowej nie zaprzecza się faktowi kazirodztwa w obrębie rodziny, jednak należy utrzymywać tajemnicę poza jej granicami. Motto tej rodziny to „cel u wica rodki”. Celem jest pozostanie razem, utrzymanie ciągłości i spójności rodziny, a rodzkiem może być nawet wykorzystywanie seksualne córki, przy czym jest zgodzie i aprobachie matki.

Sytuacja taka uniemożliwia ujawnienie całej sytuacji. Dziecko jest bezsilne, schwytane w pułapkę, musi się przystosować do sytuacji, gdy jest to jedyna sytuacja, jak zna, a od rodowiska, w którym żyje, jest całkowicie zależne.

Z przedstawionych dotychczas teorii i badań wynika, że zarówno wykorzystanie seksualne, jak również proces ujawniania wykorzystania są obciążone emocjonalnie. Z badań przeprowadzonych przez autorkę artykułu (Uławska 2006) wynika, że te osoby, które ujawniły wykorzystanie, jednocześnie nie zgłaszały przeżywania najsilniejszego stresu związanego z wykorzystaniem. Jedną spośród osób, które ujawniły wykorzystanie, nie relacjonowała, i nie przeżyła w związku z wykorzystaniem żadnego stresu.

Jednym z ważniejszych wyników uzyskanych w ramach przeprowadzonych badań jest wskazanie na związek surowości wykorzystania z dobrocią ujawnienia. Surowość wykorzystania określona została jako iloczyn natężenia stresu odczuwanego przez ofiarę w wyniku do wiadomości wy-

korzystania seksualnego i formy, jak ono przybrało (począwszy od form bez kontaktu fizycznego, przez formy angażujące dotyk, do penetracji).

Dobro ujawnienia zdefiniowana została jako ujawnienie, które wraz ze wzrostem niweluje negatywne konsekwencje ujawnienia. Określone są wymienione przez Jensen kategorie:

- cel,
- możliwość (okazja),
- powód zaniechania.

Wspomniany związek jest istotny statystycznie. Wraz ze spadkiem surowości wykorzystania wzrasta dobro ujawnienia. Oznacza to, że osoby, które nie ujawniają wykorzystania, są częściej ofiarami surowych form wykorzystania niż osoby, które to wykorzystanie ujawniają. Łatwiej ujawni wykorzystanie, które nie cechowało się wysokim poziomem surowości.

Uzyskane wyniki są zgodne z badaniami Russell, która wykazała, że wskaźnik ujawnienia wykorzystania spada wraz ze wzrostem ilości epizodów oraz surowości wykorzystania (Russell 1988 cyt. za: Beisert 2004).

Wynik taki nie dziwi także z perspektywy modeli opisanych na początku pracy. Konsekwencje ujawnienia wykorzystania seksualnego, w którym sprawcą najczęściej był osobnik obcy (niski poziom surowości), są mniejsze niż w przypadku, gdy sprawcą był osobnik z rodziny ofiary (wykorzystanie wielokrotne, wysoki poziom surowości) (dane z badań własnych). Takie w pierwszym przypadku łatwiej znaleźć okazję i osobę, której ofiara zdecyduje się ujawnić.

## Ujawnienie a strategie radzenia sobie z wykorzystaniem

Wszystkie opisane cechy charakteryzujące wykorzystanie seksualne w sposób istotny wpływają na wybór strategii radzenia sobie z wykorzystaniem. Strategie radzenia sobie to konkretne poznawcze i behawioralne wysiłki podejmowane przez jednostkę w sytu-

acji zmagania się ze stresem, które są wyznaczone zarówno przez osobowe cechy jednostki i inne uwarunkowania podmiotowe (stan psychofizyczny jednostki, płeć, wiek), jak i przez uwarunkowania sytuacyjne (sytuacja stresowa) (Wrześniowski 2000).

W relacjonowanych badaniach własnych (Uławska 2006) w grupie osób, które ujawniły wykorzystanie seksualne, wzrost poziomu natężenia stresu związany jest z wyborem strategii radzenia sobie opartych na analizie logicznej oraz na akceptacji-rezygnacji.

Osoby, które są pod wpływem silnych emocji wybierają jeden z dwóch skrajnych sposobów radzenia sobie.

Pierwszym z nich jest całkowicie odciąć się od emocji i uczu, których ofiara nie jest w stanie dłużej znosić, a jedynym ratunkiem w tej sytuacji jest powstrzymanie emocji lub nawet zaprzeczenie im.

Drugim jest całkowite skupienie się na emocjach, przybierających postać akceptacji-rezygnacji. Ofiara czuje się przytłoczona całą sytuacją i nie widzi dla siebie innego wyjścia poza zaakceptowanie tego, co się dzieje. Spośród wielu rozwiązań wybiera ona takie, które w danym momencie jest najbezpieczniejsze, lub takie, które nie prowadzi do pogorszenia sytuacji. Nie zanotowano podobnych zależności w grupie osób, które nie ujawniły wykorzystania. Prawdopodobnie osoby, które w ogóle używają i bardziej zróbnicowanych strategii radzenia sobie, bardziej miały wiksze szanse na dobre ujawnienie.

Nie można jednak określić, które strategie radzenia sobie przyniosą skutek pozytywny w postaci złagodzenia konsekwencji wykorzystania, a które je spotęgają. Nie można także przewidzieć na podstawie tendencji osoby do używania określonych strategii, czy odniesie ona sukces, czy też porażkę.

Można wyróżnić strategie radzenia sobie stosowane przez osoby, które ujawniły wykorzystanie seksualne. Mianowicie, szcze-

gólnie czy sto wybierają one strategie oparte na poszukiwaniu wsparcia i informacji. Wnioski te pokrywają się z założeniami Jensen i Staller, i osoba, która chce ujawnić wykorzystanie seksualne, wybierze do tego celu określoną osobę, z którą ma jakiś specyficzny rodzaj wiedzy i informacji, a także, która z najmniejszym prawdopodobieństwem odrzuci przekazywane jej informacje oraz najlepiej udzieli wsparcia.

Mimo to w badaniach zajmowano się wyłącznie płcią męską, posługiwanie się tą strategią nie jest domeną wyłącznie kobiet. Społeczeństwo zezwala dziewczynom, a półniej kobietom na szukanie wsparcia w sytuacji dla nich trudnej, co znacznie ułatwia korzystanie z tego typu strategii. Jednak w badaniach przeprowadzonych przez Beisert stwierdzono, że mężczyźni – ofiary wykorzystania seksualnego tak nie posługują się tą strategią (informacja osobista). Robi to jednak w odmienny od kobiet sposób.

Poszukiwanie związku między dobrocią ujawnienia a charakterystyką wykorzystania seksualnego przyniosło jedyny istotny statystycznie związek pomiędzy dobrocią ujawnienia a surowością czynu. Jest to związek ujemny, a więc potwierdza opisaną wcześniej zależność. Im większa surowość wykorzystania, tym mniejszy wskaźnik dobroci ujawnienia (Uławska 2006).

Wynik ten oznacza, iż osoby, które dowiadczą wykorzystania seksualnego w sposób ciągły lub wiele razy, a przy tym jest to dla nich niezwykle stresujące, bardzo często trwają w tym stanie, nikogo o nim nie informując. Trudno udzielić takim osobom pomocy, a z drugiej strony to właśnie te osoby potrzebują jej najbardziej.

## Zakończenie

Wykorzystanie seksualne dzieci jest ważnym problemem społecznym ze względu na swoje rozpowszechnienie, jak i skutki, które powoduje. Jest również jedną z tych dzie-

dzin badań, która jest niezwykle trudna do przeprowadzenia ze względu na tematykę i ogrom skomplikowanych, niechcianych emocji i zależności, których dowiadcza ofiara.

Niemniej jednak dla polepszenia funkcjonowania ofiar wykorzystania seksualnego należy podejmować te tematyki, formułując komunikaty, a mówienie o do wiadomym wykorzystaniu to nic złego i nie winy i odpowiedzialności po stronie sprawcy. Jeśli ofiary nauczą się mówić o tym, co je dotyka, łatwiej i skuteczniej będzie im na udzielić im niezbędnej pomocy i wsparcia.

Wiele zależy od osób, które zostają powiernikami dziecięcych bądź dorosłych tajemnic. Warto nawzajem żywać ciepło, opartą na zaufaniu relacją rodzic-dziecko. Dzięki temu staniami się wyczuleni na najmniejsze nawet przejawy czy sygnały płynące od dziecka. Ułatwi to ujawnienie; będzie stanowiło podłoże do dalszego opowiadania i przepracowywania pojawiających się myśli i uczuć.

Wyobraźnia dziecka może być bogata, jednak sfery, których dziecko nie do wiadomości samo wymyślić nie potrafi. Dlatego lekceważenie bezpośrednio kierowanych przez dziecko komunikatów może być dla niego bardzo krzywdzące, szczególnie jeśli zbagatelizowana zostanie informacja o pojawiających się sytuacjach wykorzystania.

Przedstawione w artykule modele wskazują również na fakt, iż warto rozmawiać z dziećmi na temat wykorzystania. Rodzice kształtują specjalny, niedostępnym innym styl komunikacji z dzieckiem, w ramach którego z łatwością mogą w atmosferze bezpieczeństwa i zaufania przekazać dziecku niezbędne informacje dotyczące wykorzystania seksualnego tak, aby uchronić je przed ewentualną sytuacją wykorzystania.

*The author tries to establish what factors influence the disclosure of child sexual abuse and its course. How to arrange the space to facilitate such confessions? What to attend to and how to respond to avoid discontinuing the disclosure process – these are questions that can be addressed on the basis of research findings presented in the article. The author does not discuss the issue of child interviewing, but focuses on disclosure seen as a process that starts with the victim's attempt to tell someone about the abuse.*

## Literatura

- Beisert M. (2004), *Kazirodztwo: rodzice w roli sprawców*, Warszawa: Scholar.
- Brzezińska A. (2003), *Wprowadzenie do psychologii edukacji*, wykład niepublikowany.
- Glaser D., Frosh S. (1995), *Dziecko seksualnie wykorzystywane*, Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Haugaard J.J., Reppucci N.D. (1988), *The sexual abuse of children. A comprehensive guide to current knowledge and intervention strategies*, San Francisco: Jossey-Bass Publishers.
- Jensen T.K., Gulbrandsen W., Mossige S., Reichelt S., Tjersland O.A. (2005), *Reporting possible sexual abuse: A qualitative study on children's perspective and the context of disclosure*, „Child Abuse and Neglect” nr 29, s. 1395–1413.
- Lew-Starowicz Z. (1992), *Przemoc seksualna*, Warszawa: Jacek Santorski & Nelson-Gardell CO.
- Lovett B.B. (2004), *Child sexual abuse disclosure: Maternal response and other variables impacting the victim*, „Child and Adolescent Social Work Journal” nr 4, s. 355–371.
- Russell D. (1986), *The secret trauma. Incest in the lives of girls and women*, New York: Basic Books, Inc., Publisher.
- Salter A.C. (2003), *Pokonywanie traumy. Jak zrozumieć i leczyć dorosłe ofiary wykorzystania seksualnego w dzieciństwie*, Poznań: Media Rodzina.

- Staller K.M., Nelson-Gardell D. (2005), „A burden in your heart”: *Lessons of disclosure from female preadolescent and adolescent survivors of sexual abuse*, „Child Abuse and Neglect” nr 29, s. 1415–1432.
- Uławska M. (2006), *Czynniki modyfikujące ujawnienie wykorzystania seksualnego u dziewczynki w dzieciństwie*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. M. Beisert, Instytut Psychologii UAM, Poznań.
- Wrześniewski K. (2000), *Style a strategie radzenia sobie ze stresem. Problemy pomiaru*, w: I. Heszten-Niejodek, Z. Ratajczak (red.), *Człowiek w sytuacji stresu. Problemy teoretyczne i metodologiczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 44–64.

#### O autorze

Magdalena Uławska jest absolwentką Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, na kierunku psychologia kliniczna. Skończyła także Podyplomowe Studium Pomocy Psychologicznej w Dziedzinie Seksuologii przy UAM w Poznaniu. Obecnie współprowadzi grupy warsztatowe dla DDA, a także pracuje jako psycholog kliniczny w Jednostce Wojewódzkiej 1156 w Poznaniu. Zainteresowania autorki skupiają się wokół szeroko pojętej tematyki seksuologicznej oraz pracy w grupie i z grupami.